

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak”
z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Kalendarz katolicki:

17-go grudnia: Łazarza b.

Wschód słońca:

godz. 8 minut 7

Zachód słońca:

godz. 3 min. 44

Jmiona słowiańskie:

17-go grudnia: Żyrosław.

Ojciec św. do Polaków.

Ojciec św. wydał do biskupów polskich pod zaborem rosyjskim osobne brewe, udzielając im pewnych wskazówek postępowania wobec rosyjskiej rewolucji. Brewe to ogłasza organ Papieża „Osservatore Romano”, a treść jego jest następująca:

Nikomiu nie może być nieznanym, jak bardzo Papież kocha naród polski, co objawił w wielkiej radości, z jaką w roku ubiegłym przyjął polską pielgrzymkę w Rzymie. Dawni Polacy odznaczali się wielkim uczuciem religijnym i przez wieki bronili religii przed nieprzyjaciółmi. Papież ufa w zupełności, że ich potomkowie trwają w wierności dla Kościoła i Stolicy św.

W obecnych trudnych czasach zwraca się Ojciec św. do Polaków, będących poddanymi rosyjskimi. Teraźniejsze położenie bardzo głęboko wzrusza Papieża i on wzywa biskupów, aby użyli swego wpływu dla przywrócenia pokoju w kraju. Papież ubolewa nad czynami niektórych stronnictw, zwłaszcza socjalistów, radykalistów i tych narodowców (?), którzy wzywają do gwałtów i rzezi żydów, przez Ewangelię potępione. Ojciec św. wzywa wszystkich katolików w Królestwie Polskim do zjednoczenia się około uleczenia szkół, wyrządzonej społeczeństwu, Kościołowi i prawom. Katolicy Polacy powinni występować w obecnych wypadkach jako mężowie porządku i pokoju.

Papież przypomina dalej brewe Leona XIII do episkopatu polskiego, w którym wzywał ich do wytrwania w wierności i posłuszeństwie dla władz. Papież radzi dalej katolikom, aby zakładali stowarzyszenia, mające na celu obronę religii i ojczyzny, aby występowali przeciwko strajkom i niepokojom, aby starali się o poprawienie położenia robotników i proletariatu.

Dalej zaklina Ojciec św. katolików, by szli za radami wyrażonymi w mowie arcybiskupa warszawskiego do robotników. W ramach ustaw obowiązujących, należy zakładać szkoły katolickie; uczniowie szkół powinni się trzymać zdala od polityki. Biskupi powinni kształcić kler światły i dobry, chętny do zniesienia wszystkiego dla miłości Chrystusa.

Papież chwali dalej łagodność i rozum cara, który przyznał swoim poddanym w dniu 30 kwietnia wolność wyznań, potwierdzoną ukazem z dnia 30 października b. r.

Papież poleca biskupom i duchowieństwu wzmoczenie czynności duszpasterskiej, a kończy wezwaniem, aby ze swoich praw zrobili taki użytek, by poprawiły się stosunki.

Papież ze swojej strony uczyni wszystko, aby to osiągnąć.

Wyższe brewe papieskie musi zadziwić każdego, który zna rzeczywisty stan rzeczy w Królestwie, bo każdy niemal ustęp jego dowodzi, jak źle poinformowany jest Watykan o sprawach i stosunkach w Królestwie. Brewe stwierdza naprzykład, że także „narodowcy polscy czynili gwałty i rzezi żydów”, tymczasem to wcale nie zgadza się z prawdą, bo w żadnej części państwa rosyjskiego, zamieszkałej przez Polaków, ruchów antyżydowskich nie było, i wszelkie próby rządu wywołania ich w Polsce, rozbiły się o zimną krew i wysoką chrześcijańską kulturę ludu polskiego. Stronnictwo narodo-

katyczne nawet wprost zagwarantowało żydom bezpieczeństwo życia i mienia oraz równe prawa.

Tak samo o nieznanym stosunków świadczy ustęp o zakładaniu szkół katolickich, bo czyż to Polacy pod zaborem rosyjskim mają już dziś możliwość zakładania szkół według swej woli? Jakżeż można zalecać ludności polskiej szacunek dla władz, które ją gnębią w najrozmaitszy sposób mimo rzekomej konstytucji, jakżeż mają Polacy szanować te władze, które są pogardzone przez całą Rosję? Nie pod adresem Polski więc, lecz pod adresem rządu rosyjskiego powinien być Watykan wystosować swoje napomnienie, nie za „carem łagodnym i rozumnym”, lecz za tym ludem się ująć, który — według świadectwa samego Papieża — zawsze był wiernym Kościołowi katolickiemu.

Atoli, jak już wspomnieliśmy, w tak niekorzystnym stawiając Polaków świetle brewe papieskie, może być jedynie tylko wynikiem niedokładnych, a może nawet wprost tendencyjnie fałszywych informacji. Bo skądże Ojciec św. czerpie swoje informacje o Polakach? Otóż od kardynała sekretarza stanu, który znowu zbiera je z rozmaitych źródeł, między innymi zapewne także od rosyjskiego posła. Przypuszczając też należy, że przedewszystkiem ustęp brewe papieskiego o „narodowcach polskich, wzywających do gwałtów i rzezi żydów”, jest jedynie rezultatem rosyjskich podszeptów. Następnie domyślać się też można, że na treść pisma papieskiego wpłynęły także informacje arcybiskupa warszawskiego ks. Popiela, znanego z swej zbyt uległości do rządu rosyjskiego, która go to spowodowała do ogłoszenia znazanego listu pasterskiego przeciwko bojkotowi szkół rosyjskich. A przecież jednak ten bojkot szkół wywalczył społeczeństwu — na razie chociaż jeszcze tylko w teorii — wolną szkołę polską i katolicką! O owym liście pasterskim ks. arcyb. Popiela wspomina także brewe papieskie, więc domysły nasze będą też pewnie słuszne.

Watykan został więc fałszywie poinformowany, a złe to należy naprawić. Wybitni działacze narodo- wni powinni w Watykanie położenie Polaków pod zaborem rosyjskim przedstawić w prawdziwym świetle, a znając przychylność i życzliwość Ojca św. Piusa X dla Polaków, nie wątpimy ani na chwilę, że wtedy zwycięży nasza słuszna sprawa.

Nowa ustawa szkolna przed sejmem pruskim.

W Izbie poselskiej sejmu pruskiego toczyły się obrady nad nowym projektem szkolnym, który omówiliśmy przed kilku dniami w osobnym artykule.

Wiadomo, że z projektowanej ustawy wykluczono W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie bez właściwego uzasadnienia, a na posiedzeniu sejmowym minister oświaty Studt też tylko krótkie dał oświadczenie, że wyłączenie to nastąpiło z narodo-politycznych powodów. Po ministrze przemawiał konserwatysta von Heydebrand, który wyraził przychylność swego stronnictwa do projektowanej ustawy wogóle, lecz nie godził się na wyłączenie Księstwa i Prus Zach., natomiast domagał się dla tych dzielnic osobnych przepisów, co w praktyce oczywiście wyjdzie na jedno, bo jakie te osobne przepisy będą, to już można

naprawdę przewidzieć. Następni mówcy wolnomyślny Fünk i liberał Schiffer wogóle o paragrafie wyjątkowym nie wspomnieli.

Posel Porsch (z centrum) dając wyraz różnym wątpliwościom, które niektóre przepisy ustawy nasuwają, zganiał wprawdzie paragraf wyjątkowy, jako nasuwający nową podniętą do istniejących w ziemiach niegdyś polskich przeciwieństw, ale uczynił to tak wstrzemięźliwie, że trudnym było z przemówienia jego wyciągnąć wniosek, czy centrum postanowieniu temu stanowczy przeciwstawi opór.

Baron Zedlitz-Neukirch (wolnokonserwatysta) wyznał się otwartym zwolennikiem projektu wogóle, a w szczególności paragrafu wyjątkowego.

Na drugim posiedzeniu zabrał głos w imieniu Koła Polskiego ks. prałat Strychel, występując ostro przeciw wyjątkowej antypolskiej polityce rządu pruskiego.

Dawniej żenowano się otwarciem występując z wyjątkowymi prawami przeciwko obywatelom pewnych dzielnic, tymczasem obecnie już się rząd nie waha wprost wykluczyć całe prowincje z ustawodawstwa, przez co polscy obywatele państwa znajdują się w stanie wyjątkowym. Z prawdziwie pruską bezwzględnością depce się nogami prawa polskie większości w owych dzielnicach, co uwidocznia się także ze statystyki, która wykazuje, że bardzo dużo ewangelickich nauczycieli jest czynnych w szkołach, do których uczęszczają przeważnie dzieci katolickie.

Na wywody mówcy polskiego odpowiedział minister Studt, który oczywiście stał w obronie rządu, a natomiast obwiniał Polaków, którzy rzekomo swym wrogiem państwu postępowaniem zmuszali rząd do wydawania praw wyjątkowych.

Następnie przemawiało jeszcze kilku mówców, którzy atoli nic nowego nie powiedzieli, poczem obrady zakończono, przekazując ustawę osobnej komisji do zbadania. Skutkiem zamknięcia dyskusji odcięty został od głosu nasz wielki „przyjaciel” robotników p. dr. Voltz, który bardzo z tego był niezadowolony i wyraził też to w dyskusji nad porządkiem obrad, wywodząc, że projektowana ustawa szkoła powinna być gruntownie zmieniona ze względu na stosunki górnośląskie, inaczej zaskodzi ona strasznie niemczyźnie na korzyść „wielkopolskiej agitacji”. Ten nasz „przyjaciel” domagał się więc ustawy wyjątkowej także dla Górnego Śląska; może też komisya do tego się jeszcze zastosuje.

Nagrody Nobla.

Na wielkim wszechświatowym turnieju wiedzy i sztuki zyskał zaszczytną nagrodę Polak, którego nazwisko nie tylko do najpopularniejszych należy w narodzie własnym, lecz obiegło także świat cały, przynosząc zaszczyt polskiej kulturze. Odznaczenie Henryka Sienkiewicza nagrodą Nobla przyjmie cała Polska z wielką radością. W tych czasach, gdy ojczyzna nasza tak ciężkie przechodzi próby, wyszczególnienie Sienkiewicza tem większe ma dla nas znaczenie, że okazał się on nie tylko genialnym powieściopisarzem, lecz jednym z najlepszych synów swojej oj-

czyzny, dzieląc jej losy w czasie groźnych zamieszek, upominając się donośnym głosem o jej prawa do życia i narodowej samodzielności.

Nagrodę Nobla otrzymał Henryk Sienkiewicz „jako jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego ducha i polskiej kultury”. Tem równie pięknym, jak trafnym określeniem stanowiska, jakie Sienkiewicz zajął w literaturze wszechświatowej, umotywowano tak niezwykle jego odznaczenie.

Obecnie, gdy dzięki zawiści politycznej coraz częściej pokrywa się tendencyjnym milczeniem przedstawicieli „ducha i kultury polskiej” — to przypomnienie nas cywilizowanemu światu tem większą ma dla nas wartość i jest jaśniejszym punktem na zachmurzonym firmamencie Polski.

Rozdzielanie nagród odbyło się w niedzielę w gmachu fundacji Nobla w Sztokholmie w obecności szwedzkiej pary królewskiej, ministrów, licznych uczonych itd. Nagrody otrzymali prof. Koch (medycyna), prof. Lenard z Kilonii (fizyka), prof. Bayer z Monachium (chemia), dalej Henryk Sienkiewicz jako przedstawiciel literatury i kultury duchowej ewego narodu, i wreszcie Berta Sutter nagrodą pokojową.

Po południu odbyła się na cześć nagrodzonych uczta, w której wzięli także udział ks. Gustaw Adolf, ks. Eugeniusz i wielu wybitnych dziennikarzy. Prof. Böstroem, przewodniczący rady nadzorczej fundacji Nobla, wniósł toast na cześć króla Oskara, ks. Gustaw Adolf na cześć pamięci Nobla. Nastąpił szereg toastów na cześć nagrodzonych. Prof. Koch i Sienkiewicz dziękowali osobiście. Toast na cześć Sienkiewicza wygłosił sekretarz akademickiej dr. Virven w języku francuskim. Sienkiewicz odpowiedział również w języku francuskim.

Naszemu znakomitemu pisarzowi winszuje szczerze cała Polska tego wysokiego odznaczenia, które zarazem jest uznaniem pierwszorzędnej wartości literatury polskiej a moralnym policzkiem dla systemu pruskiego, usiłującego w granicach państwa pruskiego zniszczyć język i literaturę polską.

Z parlamentu niemieckiego.

W wtorek parlament obradował w dalszym ciągu nad etatem rzeszy, przyczem sekretarz stanu hr. Posadowski skarżył się, że parlament zbyt długo i szeroko rozprawia, przez co całe publiczne życie jałowiej, oraz zrobił zarzut całemu narodowi niemieckiemu, że jest zmaterializowany tak w niższych jak wyższych warstwach i bardzo byłoby pożądanem, aby nastąpiło duchowe i moralne odrodzenie.

Ta publiczna nagana wywołała dużo niezadowolonia, któremu wyraz dał poseł wolnomyślny Schrader oświadczając, że w podobny sposób w parlamencie jeszcze się żaden minister nie wyrażał, a ze swej strony wzywał, aby wielcy właściciele więcej ofiarności okazali.

Następnie w imieniu Koła Polskiego przemawiał ks. prałat Jądżewski, występując przeciwko wywodom kanclerza Bülowa, który przed kilku dniami wyraził obawę, że rozruchy w Królestwie mogą się przenieść także na zabór pruski. Obawy te są zupełnie płonne, gdy pomimo ucisku ze strony rządu

Polacy w zaborze pruskim nie dadzą się sprowadzać do czynów nierozważnych. Prawa Polaków ukróca się na każdym kroku, a często jeszcze władze administracyjne wchodzą w sprzeczność z prawem. Jak daleko już w Prusach doszło, to wykazuje także ostatnia mowa tronowa, która zaleca Niemcom w dzielnicach polskich, aby ziemi nie sprzedawali Polakom. Rząd niemiecki kieruje się wskazówkami związku hakatystów, a wobec tego nie należy się dziwić, że Polacy są zaniepokojeni.

Na wywody te mówcy polskiego ze strony rządu nikt nie odpowiedział.

W środę załatwił się parlament najpierw z tymczasowym traktatem handlowym z Anglią i Bułgarią, poczem w dalszym ciągu obradowano nad projektem reformy finansów i pomnożenia floty. Centrowiec Gröber domagał się dykt poselskich oraz zwalczał niektóre punkty z projektu reformy finansów i poruszył także sprawy kolonialne, mianowicie Kamerunu. Na to odpowiedział sekretarz stanu dla kolonii książę Hohenlohe, że rząd na skutek zażaleń przywódców murzyńskich szczerpów zaważwał gubernatora Puttkamera do powrotu do Niemiec, aby się wytłomaczył z czynionych mu zarzutów zbyt surowego obchodzenia się z krainowcami. Następnie przemawiał jeszcze południowo-niemiecki ludowiec Payer, który sprzeciwiał się podwyższeniu cła na piwo i tytoń, a w miejsce tego polecał rozszerzenie podatku od spadków i okowity, zaś o projekcie powiększenia floty wyrażał się przychylnie. Podobnie przemawiał także antysemita Zimmermann.

Polska.

Zabór pruski.

Niebezpieczna chorągiew.

Z Hamborn nad Renem donoszą bochumskiemu »Wiarusowi Polakom«:

Przewodniczący tutejszego Towarzystwa św. Barbary otrzymał nakaz policyjny, w którym policja donosi, że zakazuje nosić publicznie chorągiew, na której znajduje się obraz M. B. Częstochońskiej z podpisem: »Królowi korony polskiej módl się za nami«. Za każde przekroczenie powyższego zakazu grozi policja grzywną 60 marek. Towarzystwo św. Barbary uda się na drogę prawną.

Wyjątkowe miasto.

W Pszczewie w W. Ks. Poznańskim przy wyborach do rady miejskiej, odnieśli Polacy znowu zwycięstwo. Wybierano dwóch radnych i wybrani zostali Polacy przeszło 60 głosami, podczas kiedy Niemcy otrzymali po 20 i kilka głosów. Mimo, że Pszczew znajduje się niedaleko Brandenburgii, od 30 lat żaden Niemiec nie był tamże radcą miasta. Stawa za to dzielnym obywatelem.

Wiadomości ze świata.

Sejm pruski

rozpoczął w środę wakacje świąteczne. Przyszłe posiedzenie odbędzie się po świątach dnia 9-go stycznia przyszłego roku.

Wzrost ludności miast.

Dokonany w całej Rzeszy niemieckiej w dniu 1 grudnia r. b. spis ludności, wykazuje, o ile dotychczas wiadomo, ogromny wzrost ludności w wielkich i średnich miastach. Tak n. p. Poznań, który przed pięciu laty liczył 117.033 mieszkańców, miał ich w dniu 1 grudnia 135.747, a więc o 18.710, czyli blisko 16 proc. więcej. Berlin liczył w tym dniu 2.033.000 mieszkańców, o 150.000 więcej, niż przed pięciu laty, ludność Wrocławia wzrosła z 423.000 na 470.000, dalej (również w zaokrąglonych cyfrach) ludność Gdańska z 147.000 na 159.000 Szczecina 210.000 na 230.000, Magdeburga z 193.000 na 241.000, Hanoweru z 236.000 na 250.000, Drezna z niespełna 400.000 na 514.000, Strassburga ze 151.000 na 167.000, Düsselodrfu z 214.000 na 253.000, Kolonii nad Renem z 370.200 na 426.000, Hamburga z 706.000 na 800.500.

Znacznie jeszcze, niż miasto Berlin, wzrosły przyległe gminy podmiejskie. Wraz z nimi liczy Berlin obecnie około 2 1/2 miliona mieszkańców.

Austria a Królestwo Polskie.

W parlamencie austriackim zainteresował galicyjski poseł Breiter rząd

w sprawie pogłosek według których Austria razem z Prusami ma wkroczyć do Królestwa Polskiego, gdyby tam wybuchło powstanie. Interpelant zapytał się, czy taka umowa pomiędzy Prusami a Austrią istnieje. Prezes ministrów Gautsch odpowiedział, że pogłoski te są prostymi wymysłami i nie mają najmniejszej podstawy.

„Wszzechwładny car“.

Korespondent »Voss. Zeit.« podtrzymuje swoje doniesienia o skandalicznych zajęciach na dworze carskim. Donosi on co następuje: W chwili gdy car chciał podpisać ukaz, nadający chłopom na własność dobra koronne, zbliżył się do niego Wielki książę Włodzimierz i zapytał podniesionym głosem, jakim prawem car śmie rozdawać własność rodziny panującej bez pozwolenia wszystkich jej członków? Car wstał i oświadczył, że czyni to na mocy swej absolutnej władzy monarszej. Słowa te tak oburzyły Wielkiego księcia, że rzucił się na cara i zaczął go bić.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Do dzisiejszego numeru »Górnoślązaka« dołączony jest dodatek.

Katowice. Z okazji świąt Bożego Narodzenia będą wydawane paczki na pocztę w niedzielę, 17 grudnia od godziny 8 do 9 rano, od godziny 11 do 1 przez południe, a od godziny 5 do 7 po południu. W niedzielę 24 grudnia od godziny 8 do 9 przed południem, i od godziny 11 do 8 wieczorem.

— Na życzenie Banku ludowego w Katowicach zwracamy szan. naszym czytelnikom na to uwagę, że Bank po Nowym roku nie wypłaca odsetek (interesu, uroków) od złożonych w nim pieniędzy czyli depozytów, lecz jedynie do 30 grudnia 1905.

Bogucice. Ks. kapelan Zachłód z Średnich Łazisk zmarł w tutejszym zakładzie rażony apopleksją. Zmarły liczył dopiero 34 rok swego życia.

Siemianowice. Swego męża okradła żona kowala tutejszego Z. Z powodu jakiejś drobnostki pokłócili się ze sobą, wskutek czego żona zagniewana zabrała 3000 marek, jakie sobie byli zaoszczędzili, i poszła sobie podobno do swych krewnych do Brosławic.

Michałkowice. Trzech łazęgów napadło z pracy powracającego robotnika Buchałą i poranili go dość niebezpiecznie nożem po głowie, tak iż go musiano przenieść do kliniki na oczy w Katowicach. »Dzielnym« nożownikom już przychwycono.

— Na kopalni »Maksa« pokaleczyło się 4 górników i 3 ciskaczy. Wszystkich przewieziono do lazaretu knapszuchtowego.

Bytków. Z kopalni »Alfreda«. Smutnie, i to bardzo smutnie wygląda jeszcze pomiędzy tutejszymi robotnikami. Na żadnej kopalni, w żadnym werku lub hucie robotnicy nie są może tak mało zorganizowani jak tutaj. Dnia 16 grudnia odbędą się tutaj wybory do wydziału robotniczego. Każdy pyta się więc, na kogo ma głosować, kogo mamy wybierać. Ale najgorszą rzeczą jest to, że żaden z robotników tego urzędu nie chce przyjąć, mówiąc: Ja z tem nie chcę mieć nic do czynienia, bo jakby coś powiedział, to mnie wyrzucą z pracy i będę musiał z głodu przynieść. Bracia robotnicy, czyście już zapomnieli, że Pan Bóg wyposażył tylu bogactwami ziemię naszą, że żaden, mający chęć do pracy, z głodu nie umrze. Jeżeli chcecie zachować wasz język ojczysty, jeżeli chcecie polepszyć waszą niedolę, jeżeli chodzi o zdrowie wasze, nie powinniście się ulęknąć żadnego »czarnobrodzkiego« pana.

Zaklinam was bracia, nie oddajcie głosu na żadnego urzędnika, bo ten, będąc zależnym od pracodawców, nie może nic uczynić dla was. Robotnicy, pracujący na wierzchu, przystąpcie do urny wyborczej i bez wszelkiej obawy oddajcie wasze głosy na współbrata waszego p. Jana Pacha, który zawsze się będzie starał bronić was dzielnie w wszelkich okolicznościach, i który w każdej potrzebie służyć wam będzie radą i pomocą. *Napominający.*

(Dziękujemy za korespondencję i prosimy częściej pisywać do nas, lecz

po polsku. My chętnie Pańskie błędy poprawimy. Pozdrawiamy! Red.)

Zabrze. Spadające węgle poraniły tak niebezpiecznie na kopalni »Królowej Ludwiki« górnika Ratkę, że biedak w niedzielę zmarł. Śmierć męża oplakuje żona z 5 niedorośliwych dzieci.

Głiwice. W zeszłą sobotę zmarł tutejszy ks. proboszcz Buchall. W wtorek pochowano uroczysto jego zwłoki.

Roica. Do pomieszkania tutejszego agenta pocztowego zakradli się złodzieje, zabierając ze sobą stół, w którym znajdowały się pieniądze pocztowe, i zanieśli go na pola, znajdujące się opodal Szarleja, i tam go swobodnie rozbili. W kasie znajdowało 150 marek w gotówce i 163 w znaczkach pocztowych. Oprócz tego złodzieje zabrali ze sobą stempel pocztowy i ubiór urzędnika pocztowego. Sprytnych włamywaczy nie zdołano dotychczas wyśledzić.

Rybnik. Handlarz Hojin z Żorów przejechany został przy ulicy Królewskohuckiej przez swój własny wóz, wskutek czego odniósł dość niebezpieczne obrażenia.

Poręba. Żona maszynisty Józefa Kobenka posłała swą 5 letnią córeczkę do sklepu, żeby poczynić jakieś zakupy. Dziecko poszło, lecz dotychczas jeszcze nie wróciło.

Z dalszych stron.

Bottrop. Dostał mi się do ręki list pewnej dziewczyny, która z ojczyzny pisała swemu narzeczonemu, znajdującemu się na obczyźnie list w języku niemieckim. Ubolewać doprawdy trzeba nad taką marną pisaniną, jak i nad tem, że pomiędzy naszymi dziewczynami znajdują się jeszcze takie nieświadomie jednostki, które przepadają za »fajnością« niemiecką. Nie jest rzeczą bardzo przyjemną publikować takie listy, lecz czynię to jedynie dla tego, żeby świat się dowiedział o tem, jakie owoce przynosi nasz system szkolny. List brzmi jak następuje:

Unvergeslicher Anton.

Ich setze mich zum Tische und esse geine Fische die Fische habe konchen ich habe schon lange mit dir gesprochen zuerst teile ich mit den worten glosei Jezus Christus. Lieber Anton ich bin dir treu und bleibe ich weiter treu fergessen tu ich nich. Du denckst wen ich dir nich schreibst da habe ich keine gedanken den du Schreibst zu Hause ob ich mit wem spreche den ich habe keine wen ich möchte wollen dir zum besten hallten da sprech ich schon lest mit ein ander den du hast dor auch eine liebst den bin dor aber weiss ich gaus gut doch gedanken habe ich mir von dir Wen du einmal zurück komst da halt dir anstendick wen du möchtest so sein wie Kozender aus Brzeznie sei da sehe ich über haup mich um. ich weiss was ich mache doch figen tu nich die allt liebe vergesse ich nicht du weiss gans gut das ich eine liebster habe so wie so ist keiner so wie Seinicht bösse das ich dir nicht to of schreibe den ich habe auch keine zeit und ist keinen zweck zu schreiben den das nuz nichst das schreiben. Lieber Anton sei so gut und schreibe mir wan du richtock komst ich freue mich schon wen du wieder zurück komst werde ich wieder Freude habe Sei so gut und schreibe was von den Weuteck du hast mir nichst von in geschrieben du bist fieleich auch dabei schreibe mir was mit in dort b pasirt die Pauline Lescha hat mir erzählt das er eingespert ist i t. d.

Otóż takie rezultaty wydaje obecny zachwalany system szkolny, że młodzież nasza ani po polsku ani po niemiecku nie umie czytać i pisać.

Bismarkhuta. P. Pawłowi Barczowi skradziono konia w wartości 500 marek wraz z wozem w czasie, gdy w sprawach zakupna znajdował się w składzie wiktualów wdowy Franciszki Szymańskiej.

Ostatnie wiadomości.

Duma.

Berlin. »Lokal-Anzeiger« donosi z Petersburga: Duma zebrać się ma dopiero w marcu.

Ustawa wyborcza.

Petersburg. (Przez Eydkuny). »Pravit Wiestnik« donosi, że ustawa wyborcza została już opracowana i będzie

wkrótce przedłożoną carowi. Członkowie rady wyższej władzy prasowej, Tati-szczew, b. rosyjski agent skarbowy w Londynie, został zamianowany naczelnym redaktorem »Pravit Wiestnika«.

Strajk pocztowo-telegraficzny.

Bukareszt. Około 30.000 depesz, nadanych przez Bukareszt do Rosji, za-lega w tutejszym urzędzie.

I Kozacy się buntują.

Paryż. »Journal« donosi z Petersburga: W tych dniach zbuntowali się także szeregowcy pierwszego pułku Kozaków i trzech sotni innego pułku. Wszyscy oświadczają, że nie chcą nadal pełnić służby policyjnej. Onegdaj odbyło się zgromadzenie oficerów z współudziałem oficerów kozackich, które oświadczyło się za przystąpieniem do ruchu wolnościowego. Uchwalono także odbyć drugie wielkie zgromadzenie żołnierzy.

Wypuszczeni więźniowie.

Eydkuny. Z Petersburga donoszą, że wypuszczono na wolność kilku uwięzionych członków rady robotniczej, tylko Krustalew pozostał jeszcze w więzieniu.

Sprawy

Związku wzajemnej pomocy.

W niedzielę, dnia 17 grudnia odbędzie się zebranie Związku w następujących miejscowościach:

W Kamieniu pod Bytomiem na sali p. Joanny Koppel o godzinie 3 1/2 po południu.

W Przelajce na sali p. Józefa Dudka o godz. 3 1/2 po południu.

W Pilchowicach na sali p. Karola Jendreczki o godz. 3 po południu.

W Krasowej pod Brzezinką na sali p. Oswalda Waclawczyka o godz. 3 po południu.

W Hulczynie na sali p. Jana Oztzika o godz. 3 po południu. *Zarząd.*

Sprawy towarzyszy stw.

Katowice. Baczność! W niedzielę 17 b. m. o godz. 1/8 wieczorem odbędzie się roczne walne zebranie tow. gim. »Sokół« w Katowicach przy ul. Heincla 4. Na porządku obrad sprawozdanie wydziału, wybór nowego wydziału i rady oraz różne inne sprawy dotyczące rozwoju i działalności Towarzystwa. Przypomina się także szan. druhom o obowiązkach zapłaconia zaległych składek przed walnym zebraniem. Jakknajliczniejszy udział druhów bardzo pożądanym: goście mile widziani. *Czolem!* *Wydział.*

Królik Huta. Członkom »Kółka Towarzystwa« donosimy niniejszem, że z powodu braku sali urządzimy przyszłe zebranie, połączone z obchodem choinki i wygryaniem podarków w drugie święto Bożego Narodzenia, t. j. 26 grudnia b. r. w Sokolni przy ulicy Hajduckiej nr. 46. Upraszamy przeto członków, ażeby o ile możności już w niedzielę o godzinie 4 po południu przynieśli do sokolni swe podarki, które dla »Kółka« chcą ofiarować, i tam je też osobna komisja odbierze. Musimy bowiem naprzód wiedzieć, ile nam jeszcze z kasy przyłożyć należy. *Komisya.*

Lipiny. Tow. gim. »Sokół« urządza swoje zebranie w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 1/2 po południu na malej sali p. Panka w Lipinach. Po bardzo wielu trudach udało nam się narzecznie salę uzyskać, więc prosimy o jak najliczniejszy udział. Goście, życzyliwi gniazdu lipińskiemu, mile widziani. *Wydział.*

Czorzów. Związek katolickich górników pod opieką św. Barbary urządza w niedzielę 17 bm. o godz. 4 po południu na sali p. Benkiego swe posiedzenie i uprasza wszystkich członków żeby się jak najliczniej zbrali, ponieważ przyjdą ważne sprawy pod obrady. *Zarząd.*

Biskupice. Polskie tow. kat młodzieńców i mężów urządza w niedzielę 17 grudnia wieczorem o godz. 6 na sali p. Muskalli walne zebranie. Uprasza się szanownych członków oraz gości o punktualne przybycie, ponieważ to jest ostatnie posiedzenie tego roku i dla tego many bardzo wiele do omawiania. *Zarząd.*

Markłowice pod Wodzisławiem. W niedzielę 17 grudnia odbędzie się posiedzenie towarzystwa św. Stanisława w lokalu p. Karwota w Górnych Markłowicach. Szanownych członków uprasza się o liczne przybycie. Goście mile widziani. *Zarząd.*

Od Redakcyi.

Wszystkim naszym czytelnikom przypominamy, że obrony prawnej udzielamy tylko w poniedziałek i w czwartek od godziny 3 do 5 po południu. W innym dniu z powodu nawału pracy, ludzi na poradę prawną przyjmować nie możemy.

Poradnik dla zdrowych i chorych

przez ks. Kneippa, zawierający wskazówki dla zachowania zdrowia przez leczenie wodą, i małą aptekę domową, poleca księgarnia »Górnoślązaka«. Cena egzempl. nieopraw. 1,60 mk., z przesyłką 1,80 mk.

Magazyn mebli.

Pomimo droższyny mebli polecam

całe urządzenia mieszkań

i kuchni

od prostych do najeleganciejszych gatunków po jeszcze

starych tanich cenach.

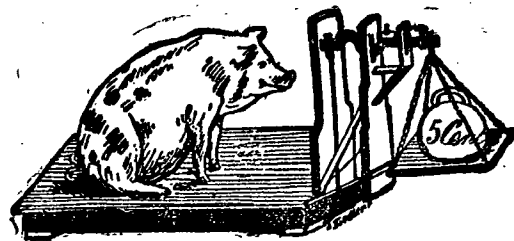
Odwiedzenie mojego wielkiego składu meblowego, bez przymusu zakupu dozwolone.

Zapłata w ratach dozwolona!

Najtańsze ceny!

E. Tichauer Nast., Bogucice, obok klasztoru.

Dostawa darmo do domu!



5 centnarów i więcej waży świnię 10-miesięczną, 1.500 m się daje regularnie domieszke **Susolu** lub **fosforanu wapna**.

Kupując nasze wyroby, chroni się je od rozmaitych chorób, jak czerwoność, pomoru, sztywności i rozmiękczenia kości. Na co dowód: P. Widera z Sodowa p. Lubliniec pisze:

„Miałem tak chore świnię, że nie mogły już chodzić, gdy im zacząłem dawać nasamprzód fosforan wapna, a potem Susol, to w krótkim czasie zupełnie wyzdrowiały.”

Susol kosztuje 10 funt. 3,50 mk., 25 funt. 7,00 mk., 50 funt. 13,50 mk., 100 funt. 25,00 mk.

Fosforan wapna kosztuje 10 funt. 2,50 mk., 25 funt. 4,75 mk., 50 funt. 8,00 mk., 100 funt. 13,50 mk.

10 funt. wysyła się pocztą, większe ilości koleją franko najbliższej stacyi zamawiającego.

Chemiczna Fabryka Susolu w Poznaniu.

Adres do listów: Chemische Fabrik des Susol, Posen W. 20

W paczkach po 40 fen. za 1 funt, 75 fen. za 2 funt. jest **Susol** do nabycia u następujących firm: J. Bodel, Siemianowice i Laurahuta; Krzoska, Wodzisław; A. Piecha, Łabęty.

1 zegarek darmo

300 zegarków będą podarowane

między temi 100 dobrze idących i 200 zegarków dla dzieci.

Z powodu przepelnienia gliwickiego

Domu zegarów i towarów złotniczych

został tam wielki

targ gwiazdkowy,

jakiego w Gliwicach nikt nie dożył, otworzony.

Przy przedłożeniu tego ogłoszenia otrzyma każdy przy zakupie półki zapas starczy

1 zegarek darmo.

Dla zamiejskowych odbiorców opłaca się nadzwyczaj w tem interesie swoje zakupu załatwić, ponieważ na całym Górnym Śląsku żaden drugi tak wielki interes nie istnieje.

Każdy się przekonać ma, że w tem interesie największy wybór i najtańsze ceny są.

Wilhelm Smolka,

tylko Gliwice ul. Bytomska nr. 2.

Pierwszy dom od Rynku.



Każdy lubi

przy zakupie wielki wybór.

Tę sposobność się daje przy potrzebach w

kapeluszach, czapkach, parasolach, laskach, fajkach, portmonetkach, cygarach

odpowiednie podarki gwiazdkowe w specjalnym interesie

Franciszek Düring, Bottrop,

przy Targowisku końskim, narożnik ul. Sterkraderstr.

Pryma towary!

Troskliwa usługa!

Rzeczelnio ceny!

Podróżujących

nie wycyłam

dla tego towar bardzo tanio odstawiłam. Wysyła tylko za zaliczką. * Cennik na żądanie.

M. Kubacki, Breslau 9, Scheitnifabryka papierosów, tytoniu i gilz maszynowych

Obrzymie dwa katalogi

i to gwiazdkowy o 1812 tytułach i antykwaryczny wydawnictwa ongi

1) N. Kamińskiego i Spl. o przeszło 100 000 tomów rozsyłam na żądanie darmo i franko

A. Cybulski, Księgarnia w Poznaniu.

Reparacje maszyn do szycia

wykonuje się z znajomością rzeczy **prędko i tanio.**

Szlifiernia i zakład nikiowania

Hermann Deutsch, Katowice, ul. Pocztowa.

Telefon 1253. Telefon 1256

Wyjątkowe dni

od 14 do 24 grudnia polecam

taryna	funt 17 f.	ff. smalec delikat.	ft. 66 f.
mąka »Hausback«		smalec wieprzowy	ft. 50 f.
jasna 25 funt.	2,85 mk.	daktyle	funt 27 f.
mąkę pszenną	5 ft. 63 f.	figi	funt 28 f.
ktrochmal	1 funt 26 f.	jablka suszone	funt 46 f.
soda	5 funtów 20 f.	groch bez lupin	funt 19 f.
mydło	1 funt 20 f.	krupy perłowe	funt 18 f.
kawa słodowa	funt 19 f.	gryzik wiedeński	ft. 18 f.
ryż	funt 14, 18, 23 f.	śliwki	funt 16, 18, 24 f.

Dalej na nadchodzące święta Bożego Narodzenia:

mąka »Kaiserauszug«	5 funt. 70 fen.	Tylko za gotówkę. tylko przy zakupie innych towarów. Farang
mąka »Kaiserauszug«	5 funt. 78 fen.	
rodzynki duże	funt 38, 32 fen.	
sultaniny (rodzynki)	funt 49, 45 fen.	
migdały słodkie	funt 98 fen.	
migdały (Handverlesene)	funt 1,20 mk.	
najlepsze melangi kompotowe	funt 48 fen.	
mak mlety	funt 34 fen.	
proszek do pieczenia	paczka 9 fen.	
cukier wanilowy	paczka 9 fen.	

jako też inne towary kolonialne i wszystkie dodatki do pieczenia ciastek.

Darmo otrzyma każdy kupujący jeden elegancki kalendarz.

Arthur Balura

Królewska Huta
ulica Bergfreiheit 53.



Najlepsze masło roślinne do gotowania, smażenia i pieczenia.

Reparacje zegarków

jak najlepiej i najtaniej, tylko robota samego mistrza, bez ucni i pomocników.

Nowe srebrne zegarki od 8,00 mk. pocz.

E. Fey, zegarmistrz

Bytom, Bäckerstr. w pobliżu starego kościoła.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia

polecam

najładniejsze maki Auszug i pszenną, ff. mak na życie mlety

świeże drożdże - - - - - funt 35 fen.

śliwki - - - - - „ 13 „

jako też świeżo smaczna

kawę - - - - - „ 1,00—180 m.

wino czerwone - - - - - butelka 90 fen.

i węgierskie wytrawne i słodkie

Robert Czempiel

Zabrze 2 ul. Ogrodowa.

Cukiernia i kawiarnia

dawniej S. Niewitecki i Sp., ul. Szeroka nr. 15 przy moście Chwaliszewskim w **Poznaniu** jest **zaraż do sprzedania** fachowcowi pod bardzo korzystnymi warunkami. Bliższ. szczeg. udzieli **Aktienbrauerei „Bavaria“** in Posen.

— 90 — własnych filii. — 90 — własnych filii.

Tylko trzy ceny

10⁵⁰ mk. **7²⁵ mk.** **12⁰⁰ mk.**

Trzewiki męskie albo damskie

także z skóry Box, Chevreau i lakowej



7²⁵ mk. **10⁵⁰ mk.**

12⁰⁰ mk.



Specjalność pierwszorzędowego wyrobu oryginalne Goodyear Welt

Ceny są na podszewkach stempiowane.

Znakomite gatunki! Eleganci kochają!

Turul fabryka obuwia

Alfred Fränkel Spółka

Katowice, ulica Jana 113.

Bytom G. S., róg ul. Dworcowej i Gimnazyalnej.



Albert Richter
Katowice, ul. Jana 12.

Specjalny interes
gotowej
garderoby dla chłopców i mężczyzn
lepszego gatunku.

Wyłączna sprzedaż znanych na całym świecie ubrań i spodni Bleyle'go.
Bztrzykowane z ozyszej wełny.

Ubrania aksamiłowe.

Wyprzedaż konkursowa
Franciszka Mendery,
Mysłowice, obok starego kościoła.
Garderoba męska i chłopięca,
także wielki zapas
materii na suknie.
Wyprzedaje się po możliwie taniej cenie.

Najtańsze i najlepsze
źródło zakupna dla
ubiorów męskich i
dla chłopców, pal-
totów, Jup i spodni
jest tylko u
Alfreda Blumenthala,
Bytom G.-S., Rynek, narożnik
ul. Krakowskiej.
Proszę dokładnie na moją
firmę zważać.

Stanisław Beszczyński
Katowice, ul. Brundmanna 7
poleca
zegarki kieszonkowe
system Roskopf
już od 4,50 mk. pocz.,
srebrno od 8,00 mk.

Piękność
jest delikatna, czysta twarz,
różowy, młodzieńczy wygląd,
biała, aksamitowa skóra i oliwie-
wiająca piękna pleć.
To wszystko wytwarza
mydło z mleka liliowego
z koniakiem na lasce
Bergmann'a & Co. Radcebul
ze znakiem ochronnym: „konik na lasce”
szt. 50 fen. w aptece miejskiej,
apt. Ces. Wilhelma, O. Kiehler,
E. Schulz, drog., Emil Heller,
Emil Misera, D. Czwiklitzer
w Katowicach, Wład. Długiewicz
w Załężu, J. Chmielewski
w Roździeńcu, Eugen Stark
w Katowicach.

Polski zakład
dentystyczny
Katowice,
ul. Holcego nr. 5 p.
W. Głulicz,
leczy, plombuje,
wprawia i wyrwa
zęby bez bólu.

Zakład chemigraficzny.
Pierwsza poznańska fabryka pocztówek
Antoni Fiedler, Poznań,
Telefon 811. ul. Berlińska 5. Telefon 811.
poleca
Pocztówki polskie, narodowe w wielkim
wyborze. Serye miłosne. Powinszowania
polskie. Pocztówki noworoczne i gwiazd-
kowe z pięknymi wierszami w duchu
narodowym polskim.

Ceny hurtowe i przystępne. — wzory na żądanie przez
zaliczkę pocztową.
Szanownej Publiczności z Bogucic i okolicy do łaskawe
wiadomości, że objąłem
w Bogucicach w domu dyrektora
Gautscha naprzeciwko kościoła
wyszynk.
Staraniem moim będzie Szanowną Publiczność zawsze
świeżem napojem, jak piwo i wódkę, jako też świeżą kiełbasą
obsłużyć. Proszę o łaskawe poparcie
W. Scheffczyk, Bogucice.

I **Do nowych budynków**
poleca
wszelkie materiały budowlane
jak tregry, cement, gips, trzcinę, gwoździe,
piece żelazne, okucia do okien i drzwi
i t. d.
Najtańsze ceny.
S. Wrzeszński dawniej Adolf Jgel
Katowice ul. Grundmanna.

Fritz Reinhardt
przysięgły miernik
Katowice, ul. Fryderyka nr. 40
poleca się do wykonywania
wszelkich rysunków, nowopomiarów
urzędowych planów położenia itd.
Sprawdzanie granic, urzędowe pomiary dla król.
urzędu katastrowego wykonuję jak najprędzej.

Ogrodnik samotny potrzebny od 1-go
stycznia 1906
Dom. Popowo
p. Chelmce (Kr. Strelno).

Józef Manneberg, skład żelaza
Rybnik, Rynek
poleca
wszelkie artykuły budowlane,
tregry żelazne, gwoździe, gips, trzcinę,
tekturę (papier) na dachy, okucia do okien
i drzwi, maszyny rolnicze.
Prima opolskie dachówki cementowe i flizy
oraz wszystkie
sprzęty domowe i kuchenne.

Wszystkie oszczędne panie i panowie,

którym na tem zależy, zawsze ładne, modne i trwałe trzewiki nosić, przytem jednak żadnych wielkich wydatków pieniężnych nie ponosić, zrobiają dobrze, gdy załatwią swoje zakupna jesienne u firmy: **Emil Pyttlik, Królewska Huta.** Zasadzie interesu, mały zysk wielki obrót, ma firma do podziękowania, że interes olbrzymio się rozwinął, tak że dziś się liczy do jednych największych i najzdolniejszych interesów obuwia na Śląsku.

Naprzykład poleca firma Pyttlik'a

Damskie pantofelki od 30 fen.
Damskie trzewiki domowe sukienne, podszwa skór. i obc. od 1,25 mk.
D. trzewiki domowe skór. z podsz. 2,50 mk.
D. trzewiki dom. filc., podszwa filc. 1,50 mk.
D. buciki filcowe, wysokie z spinką 3,00 mk.
D. buciki filc., wysokie z skór. obs. 4,00 mk.
Damskie kamizyki, robot ręczna 3,80 mk.
Damskie buciki do sznurowania 3,80 mk.
Damskie kamazszki skór., kolkow. 4,50 mk.
Damskie buciki do sznurowania 4,50 mk.
Damskie buciki ze spinkami 4,80 mk.
Kalosze damskie.

Buciki dla dzieci z guz., z skóry końskiej, b. dobre i trwałe
21-24 25-26 27-30 31-35
2,25 mk. 2,50 mk. 3,00 mk. 3,50 mk.
te same do sznurowania 25 do 50 fen. więcej.
Bardzo ciepłe trzewiki filcowe domowe
24-26 27-30 31-35
45 fen. 55 fen. 65 fen.
Wysokie bambosze filcowe
21-24 25-26 27-29
60 fen. 75 fen. 85 fen.
Trzewiki szobnowane, podszwa skórzana
24-26 27-30 31-35
88 fen. 1,00 mk. 1,18 mk.

Męskie trzewiki domowe pluszowe
podeszwa skór. 2,75 i 2,50 mk.
M. kamazszki, mocn. skóra 6,50, 5,00 i 4,00 mk.
M. trzewiki do roboty 5,00, 4,50 i 4,00 mk.
M. kamazszki, eleg. fason, skóra końska 8,00 mk.
M. kamazszki obrot., nitow. soła 7,00 mk.
Męskie kamazszki Box Calf 9,50 mk.
M. buciki Box Calf do sznurow. 9,50 mk.
Męskie kamazszki, prima skóra
końska, (Spiegelrossleder) 9,00 i 7,00 mk.
M. kamazszki filc. z spink. 6,00, 4,00 i 3,50 mk.
M. trzewiki dom., bardzo ciepłe 2,00 mk.
Kalosze męskie.



ul. Cesarza 38. **Emil Pyttlik, Król. Huta, ul. Cesarza 38.**

Jerzy Brandes
o przyszłości Królestwa Polskiego.

Znany krytyk duński, zażywający sławy światowej i autor dzieła „Wrażenia z Polski“ (Jadryk fra Polen) Jerzy Brandes, poświęca w jednym z ostatnich numerów kopenhagskiej „Politiken“ (nr. 339) felieton (p. t. „Russisk Polens Fremtid“) sprawie przyszłości Polski pod zaborem rosyjskim. Brandes, omawiając ostatnie wypadki w Moskwie na kongresie ziemców, przypomina, że zna osobie wszystkich wybitniejszych działaczy polskich i rosyjskich, a specjalnie tych, którzy w chwili obecnej najważniejszą odgrywają rolę, kreśli trafne sylwetki ks. Chelmieckiego, Sienkiewicza, księcia Dołgorukiego i Guczkowa, opowiada między innymi, że w zeszłym roku w miesiącu listopadzie nastąpiło po raz pierwszy w Paryżu zetknięcie się przewodzców polskich z rosyjskimi, i że wówczas omawiano szeroko plany na przyszłość. — Od tej pory istniało pomiędzy jednymi a drugimi ciągle porozumienie, którego celem było wywalczenie wolności konstytucyjnych dla Rosyi i Polski. Jacy to byli mężowie, Brandes nie powiada.

Później miało się odbyć w lecie w Karlsbadzie ponowne zebranie, w którym uczestniczyli ze strony rosyjskiej wybitni przedstawiciele partii umiarko-

wanej, między innymi książę Piotr Dołgorukow. Książę, pisze Brandes, posiada w Moskwie pałac mieszczący salę, w której wygodnie obradować może 500—600 osób, w tym to pałacu odbywały się posiedzenia delegatów miast i ziemstw. Dołgorukow jest kilkakrotnym milionerem, należy jednakowoż duszą i ciałem do szeregu tych mężów, którzy dążą wytrwale do emancypacji ludu i zdobycia dla Rosyi konstytucyi opartej na powszechnym prawie głosowania. On to był, który oświadczył, że generał-gubernator warszawski Skallon zasługuje na to, aby go napiętnowano przed całą Rosyą, ponieważ groził inwazyą wojsk niemieckich do Królestwa. Dołgorukow jest bez wątpienia za tem, aby Polska otrzymała autonomię.

Za nadaniem Polsce autonomii są — według Brandesa — ludzie tej miary, co profesor Kowalewski, cieszący się ogromnym poważaniem i wpływem w całej Rosyi. Myśl zupełnego zbliżenia się Polski do Rosyi i pojednania całkowitego znajduje w Rosyi dla tego zrozumienie szczególne, iż wszyscy Rosyanie upatrują w Niemczech nieubłaganego wroga Rosyi i Słowiańszczyzny, wobec którego należy im wszystkie skupić siły i oprzeć się o Słowiańszczyznę. Brandes podkreśla ten moment psychiczny jako rzecz charakterystyczną, gdyż wydaje mu się dziwnem, że w chwili obecnej, kiedy inteligencja rosyjska wszystkie swe siły wyteża w walce wewnętrznej,

nie spuszcza ona ani chwili z oka swego sąsiada potężnego, Niemca.

Znamiennem jest i to u Brandesa, że przyznaje on słuszność tym, którzy utrzymują, iż w najbliższym otoczeniu cara znajdują się jednostki na stanowiskach wpływowych, które nie służą interesom rosyjskim, lecz obcym.

Felieton swój kończy Brandes słowami następującymi: Polacy nie potrzebują obawiać się od Rosyi współczesnej niczego. Nienawiść rasowa, jaką pałały ku sobie oba narody, zniknęła na zawsze. Naród rosyjski da Polsce taką wolność, jaką posiadają dziś Finlandezycy.

Więzień Schlüsselburga.

Do Londynu przybył długoletni więzień Schlüsselburski, Polak, którego z okazji amnestyi dnia 30 października wypuszczono z więzienia. W Schlüsselburgu przesiedział on 16 lat, a zamknięty tam został z powodu patriotycznej agitacji. Obecnie liczy lat 37, wygląda jednak — jak podaje „Evening Standard“, zamieszczająca jego opowiadania — na sześćdziesięcioletniego starca, zarówno duchowo jak fizycznie złamanego, posiwał i tylko błyszczące oczy okazują, że żyje.

Opowiada on, że w Schlüsselburskiej twierdzy trzymano go w podziemnej kazamacie, mającej 8 stóp szerokości a 12 długości, przywiązanego do sztaby żelaznej. Gdy co rana wnoszono łóżko

z celi, musiał pomimo choroby leżeć na mokrych kamieniach. Na wiosnę podczas tajania śniegu, woda z Newy wdierała się często do celi i więźniowie musieli nieraz całymi dniami wystawać po kolana w lodowatej wodzie. Jako pożywienie otrzymywali na śniadanie wodę, na obiad jakąś jarzynę, a na kolację znowu wodę; chory nie dostał nigdy pożywniejszej strawy. Mury więzienne otrzymywali na śniadanie śmiechem lub płaczem obłąkanych, a on sam dziś jeszcze drży na wspomnienie tego okropnego śmiechu. Pukanie w ściany, śpiewanie, gwizdanie, nawet szybkie chodzenie karane było knutem albo wstrzymaniem pożywienia. Pewien więzień oblał się parafiną z płonącej lampy i zginął wśród cierpień. Politycznych przestępców torturowano nielitościwie. Pewnego nieznanego mężczyznę zamurowano żywcem w celi, oddając go na pastwę śmierci głodowej. W dniu 30 października w Schlüsselburgu pozostawało jeszcze pięciu więźniów.

„Evening Standard“ nie podaje nazwiska opowiadającego.

Karty

z życzeniami na Święta i Nowy Rok w najrozmaitszych gatunkach i cenach poleca księgarnia „Górnoślązaka“.

Ważne

dla naszych abonentów i tych, którzy chcą zaabonować „Górnoślązaka“ na przyszły kwartał.

podarujemy wszystkim naszym abonentom — przy bardzo niskiej dopłacie (20 fen.) —

„Dobłą Gospodynię“.

Co to jest „Dobłą Gospodynię“? — Otóż jest to kalendarz, który wydajemy w naszym wydawnictwie. Podobnego kalendarza jeszcze żadne polskie wydawnictwo nie wydało. — Mieszczą się w nim oprócz zwykłych kalendarzowych wiadomości **przepisy kucharskie, zastosowane do potrzeb naszego ludu, i co najważniejsze, mały poradnik na rozmaite choroby.** Oprócz tego są piękne powieści, wiersze, obrazki, krótka historia literatury polskiej, mały poradnik, jak się prowadzi książki, wraz z książką do zapisywania dochodów i wydatków **na cały rok.** — Znajduje się także w nim wielka liczba ogłoszeń najrozmaitszych kupców, tak że w razie zapotrzebowania jakiegokolwiek bądź rzeczy każdy z łatwością dowie się, gdzie najtaniej i najkorzystniej można ją kupić.

Wydanie tego **jedynego w swoim rodzaju kalendarza** połączone było dla naszego wydawnictwa z **bardzo wielkimi kosztami,** ale je chętnie ponosimy, gdyż pragniemy przysłużyć się dobru abonentów „Górnoślązaka“.

Kalendarz jest gustownie wykonany na wykwinnym papierze, tak że nie tylko treść, ale także forma zewnętrzna zadowolić musi każdego naszego abonenta.

Kalendarz kosztuje w księgarniach jak i u wszystkich naszych agentów dla nieczytelników **50 fenygów,** a więc każdy abonent „Górnoślązaka“ dostanie go o 30 fenygów taniej.



Roby na podarki

w najmodniejszych materyach wełnianych czarne, kolorowe, gładkie, wzorzyste, roby 6 metrowe w eleganckich kartonach od 3, 4, 5, 6, 7 mk. i wyżej.

Jedwabny na bluzy

pisiate i w kratki, metr 1,—, 1,50, 1,75 2,— mk. w wielkim wyborze.

Jedwabny czarne

gładkie i wzory w wszelkich cenach.

Półgotowe roby

tiulowe, satynowe i batystowe od 7,75 mk. począwszy.

Leo Bloch,

Bytom G. S., Rynek 14

— Sprzedaż gwiazdkowa. —

Szczególnie korzystne polecenie na podarki gwiazdkowe.

W wszelkich wymienionych oddziałach są wielkie zapasy towarów tylko w dobrych gatunkach po znacznie niższych cenach wystawione.

Z powodu spóźnionego sezonu będą

**zakiety, paltoty,
zakiety i płaszcze
dziecięce**

po znacznie niższych cenach wyprzedawane. Przy zakupie od 20 mk. pocz. wolna podróż w obwodzie przemysł.

Jupony

wełniane i jedwabne, w wielkim wyborze najniższe ceny.

•• Bluzy ••

wełniane i jedwabne z powodu spóźnionego sezonu, po cenach znacznie niższych.

Sportowe suknie kostyumowe

w bardzo wielkim wybo ze po najniższych cenach.

Paski

w wielkim wyborze.

Ważna na zakupna gwiazdkowe

jest nasza

Wyjątkowa oferta na obuwie



po podpadająco

= znizonych cenach! =

Tak długo, póki zapasy starczą, polecamy:

Męskie buciki ciagowe mocna skóra wicksleder 3⁹⁰ m.

Męskie buciki do sznur. trwały bucik do roboty 4²⁰ m.

Męskie buciki ciagowe gładkie, jędrna skóra końska 5⁸⁰ m.

Męskie buciki z spinkami Ia Boxhorse wygodny fason 6⁹⁰ m.

Męskie buciki do sznur. fl. skóra z dzikiego konia, elegancki bucik do podróży 6⁹⁰ m.

Damskie trzewiki do sznur. uznane trzewiki do podróży 2⁶⁰ m.

Damskie trzewiki z guzik. uznana trwała skóra końska 3⁰⁰ m.

Damskie buciki ciagowe dobrze wykonane 2⁹⁰ m.

Buciki damskie do sznur. nieprzemakalny gatunek 4²⁰ m.

Damskie buciki z guzik. do sznur. 4⁵⁰ m.

z dobrej skóry końskiej nadzwyczaj tanie.

Darmo otrzyma każdy kupujący ładny kalendarz ścienny na 1906 r.

Damskie buciki z guzikami prawdziwe Boxhorse, modny fason 5⁸⁰ mk.

Buciki dla dziewcząt i chłopców z guzik. i do sznurew. z nieprzem. skóry (Wicksleder), 1⁹⁰ mk. 2⁵⁰ mk. 3⁰⁰ mk. 3⁵⁰ mk. uznany bucik szkolny, wielk. 22/24 mk. 25/26 mk. 27/30 mk. 30/35 mk.

Damskie pantofelki „Melton” podszwa filc. i skórz. 1,10 0⁷⁰ mk.

Damskie pantofelki pluszowe jędrna podszwa skórzana 0⁸⁰ mk.

Damskie trzewiki sztebnowane ciepła podszwa, podszwa filcowa i skórzana 1,30 1¹⁵ mk.

Damskie trzewiki filcowe gruba podszwa filcowa, bardzo ciepłe i wygodne 1³⁵ mk.

Damskie buciki filcowe z spink. podszwa filc. i skórz., podszwa fries, najlepsze dla zimnych nóg 2³⁰ mk.

Damskie domowe trzewiki skórz. czzerwone i czarne 2⁶⁵ mk.

Trzewiki sztebnowane Melton

dla dziewcząt podszwa filcowa i skórz. Wielk. 25/30 0⁶⁵ mk. 31/35 0⁸⁰ mk.

Trzewiki Melton dla dziewcząt

podszwa kordel wielkość 23/24 0²⁵ mk. 31/35 0⁸⁰ mk.

Inne obuwie w wielkim wyborze po bardzo tanich cenach.

Oprócz tego wielki wybór w trzewikach i bucikach „Original-Goodyear-Welt” po nader przystępnych cenach. **Kalose**, prima wyrób, pod gwarancją za trwałość.

Conrad Jack & Cie.

BURG pod Magdeburgiem.

Najstarsza i największa

fabryka obuwia w Niemczech,

która **wyłącznie własne** interesy utrzymuje.

Dom sprzedaży: Katowice

1a. ul. Grundmanna 1a.

